

Joanna Drozd  
Filologiczne Studia Doktoranckie, II rok  
Uniwersytet Gdański

## Reporterskie wędrówki Barbary Wachowicz

Napisane przez Barbarę Wachowicz książki m.in. *„Ciebie jedną kocham”*, *„Ty jesteś jak zdrowie”*, a także jej liczne reportaże opublikowane na łamach prasy dowodzą, że dziś jest miejsce dla dziennikarstwa literackiego, w którym liczą się walory estetyczne, wyszukany styl i forma.

Recenzenci twórczości Barbary Wachowicz zwracają uwagę jej na obszerny i bardzo zróżnicowany gatunkowo dorobek. Ryszard Przybylski *„Ty jesteś jak zdrowie”* określa *„niespotykaną formą eseju.”*<sup>1</sup> Jerzy Kądziała w recenzji książki *„Ciebie jedną kocham”* zauważa, że Wachowicz nie poprzestała jednak na reportażowym opisie krajobrazu, ludzi i ich losów. Pokusiła się o coś więcej: o stworzenie panoramy pokoleń, *„wielkiego reportażu”* według wzorów Melchiora Wańkowicza,<sup>2</sup> a Lena Młodziejowska określa jej dzieło jako *„splot historycznego eseju i współczesnego reportażu.”*<sup>3</sup>

Krzysztof Kąkolewski oraz Michał Głowiński nazywają jej publikacje reportażem historycznym. *„Reportaż sięga po środki artystyczne prozy literackiej. Opiera się na materiale autentycznym, obca mu jest w zasadzie fikcja literacka, ale ów materiał autentyczny jest w reportażu częstokroć uformowany na wzór epickiej fabuły, nierzadko zorganizowany w jakąś wyrazistą akcję.”* – zauważa Głowiński. U wybitnych twórców reportażu odnajdujemy często rozbudowane charakterystyki psychologiczne autentycznych bohaterów. Wszystko to sprawia, że wiele utworów reportażowych skłonni jesteśmy zaliczyć do form literatury pięknej.<sup>4</sup> Wymienione przez teoretyka literatury wyznaczniki reportażu dostrzegamy też w twórczości Barbary Wachowicz.

Autorka umiejętnie odtwarza rzeczywistość językiem charakterystycznym dla prezentowanej postaci, tworzy konterfekty bohaterów, opisuje środowisko, w którym żyli.

---

<sup>1</sup> R. Przybylski, [w:] B. Wachowicz, *Ty jesteś jak zdrowie*, Warszawa, 1998, okładka

<sup>2</sup> J. Kądziała [w:] B. Wachowicz, *Ciebie jedną kocham*, Warszawa 2008, okładka

<sup>3</sup> za R. Jochymek, *W zwierciadle biografii. Współczesna polska biografia literacka na przykładzie utworów Joanny Siedleckiej, Agaty Tuszyńskiej, Barbary Wachowicz*, Warszawa, 2004, s. 239

<sup>4</sup> M. Głowiński, A. Okopień – Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1986, s. 389

Prezentuje wygląd miejsca, a także ludzi, którzy tam dzisiaj mieszkają. Dominującym wątkiem w jej reportażach są losy jednej postaci, co także jest charakterystyczne dla reportażu – portretu.

Klasyki reportażu Melchior Wańkowicz i Egon Erwin Kisch uważali, że reportera obowiązują takie same wymagania jak pisarza realistę czy naturalistę; każdy pisarz potrzebuje studiów środowiska, a każde studium środowiska jest reportażem.<sup>5</sup>

Wachowicz w licznych wywiadach i wystąpieniach publicznych przywołuje słowa Johanna Wolfganga von Goethego, który twierdził, że jeśli chce się dobrze poznać twórcę, należy udać się do miejsc, w których dany pisarz żył. Kierując się tym przekonaniem, przemierza więc szlak związany z Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Elizą Orzeszkową, Stefanem Żeromskim i Janem Kasprowiczem, aby wśród miejscowej ludności poszukać pamiątek po twórcach i nasycić swą wrażliwość aurą zamieszkiwanej przez nich ziemi. Często rozmawia z ludźmi prostymi, którzy wspominają swoje rodzinne kontakty z interesującymi ją autorami. Napotkani przypadkowo mieszkańcy także stają się bohaterami jej opowieści. Często angażują się w udostępnianie pisarce materiałów, np. Algirdas Pocius dla Wachowicz uzyskał zgodę rektora na penetrację archiwum biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Dzięki temu znalazła tam cenne dokumenty, m.in. listy Salomei Słowckiej do syna. Kazimiera Zapałowa, wieloletnia kustosz Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach, autorka biografii Stefana Żeromskiego, inicjatorka stypendium im. Andrzeja Radka, przyznawanego uzdolnionej młodzieży odnalazła w 2003 roku młodzieńce zdjęcie rodziców autora „*Szyfowych prac*”.<sup>6</sup>

Pretekstem do napisania „*Ciebie jedną kocham*” stały się wędrowki autorki do rodzinnych stron Stefana Żeromskiego, czyli ziemi kieleckiej, zwłaszcza do Doliny Wilkowskiej, w której pisarz spędził dzieciństwo, zaś jej obraz utrwalił w powieściach.

Pisarka stara się spojrzeć na swoich bohaterów od różnych stron, w tym celu analizuje wpisy do ksiąg pamiątkowych w Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach, zapiski w księgach parafialnych, a nawet listy Stefana Żeromskiego do Oktawii z Radziwiłowiczów Rodkiewiczowej. Powołuje się przy tym na Melchiora Wańkowicza, który powiadał, że „*pisanie reportażu – bowiem – można porównać do pracy nad mozaiką: żadnej cząstki nie można pomalować, każdą trzeba wynaleźć w jej naturalnej barwie.*”<sup>7</sup> Reporterka odszukuje,

---

<sup>5</sup> R. Jochymek, *W zwierciadle biografii. Współczesna polska biografia literacka na przykładzie utworów Joanny Siedleckiej, Agaty Tuszyńskiej, Barbary Wachowicz*, 2004

<sup>6</sup> B. Wachowicz, *Ciebie jedną kocham. Tropami Stefana Żeromskiego w „najściślejszej ojczyźnie”*, Warszawa, 2008, s. 241

<sup>7</sup> M. Wańkowicz, *Prosto od krowy*, Warszawa, 1965, s. 20

jakby z dna rzeki czasu wydobywa kamyki, aby utworzyć barwną i interesującą współczesnego czytelnika mozaikę.

Romuald Karaś, dziennikarz, reportażysta zauważa, że krajobraz stron rodzinnych prawie zaniknął w polskiej literaturze współczesnej. Wachowicz przywraca mu jego rangę, pokazuje, czym jest dla człowieka rodzinna ziemia, jaki wywiera wpływ na uczucia i postawy.<sup>8</sup>

Pisarka w książce *„Ty jesteś jak zdrowie”* opisuje swoje reporterskie wędrówki do miejsc tak ważnych dla Adama Mickiewicza: do Nowogródka, Wilna, Tuchanowicz i Bolciennik. Podkreśla, że pejzaż przez prawie dwieście lat niewiele się zmienił od utrwalonego przez poetę w literaturze. Spłonął dwór Mickiewiczów w Nowogródku, dom w Tuchanowiczach nie przetrwał I wojny światowej, ale pozostał park, a w nim drzewa, które były świadkiem potajemnych spotkań Maryli z Adamem.

Warto przy tym zwrócić uwagę, na rolę legendy jako ważkiego rezonera życia wielkich postaci. Napotkany przez reporterkę osiemdziesięcioletni Aleksiej, leśniczy tuhanowickich borów opowiada o brzozie Mickiewicza, którą rzekomo - wieszcz zasadził przed rozstaniem się z Marylą. Wereszczakówna – według miejscowej legendy - drzewko to podlewała łzami. Do dziś dnia dziewczęta szukają tej brzozy i wierzą, że odnaleziona - przyniesie im szczęście w miłości.

*„Jeśli dotrzecie do miejsc Mickiewiczowskiego raj, odkryjecie, że polskość wspaniała i uroda pejzażu ostały się nie tylko w literaturze. Zobaczycie całe łany „gryki jak śnieg białej” wokół Nowogródka, w Zaosiu powitają was „pola malowane zbożem rozmaitem” i „ciche grusze” na miedzach. Pod Czombrowem bursztynowi się świerzop. Szumią drzewa parku w Tuhanowiczach. A Świtez nie tylko „jasne rozprzestrzenia łona”, ale tęczwią się na błękitie jej wód przedziwne, bajeczne kolory...”*<sup>9</sup> – relacjonuje pisarka.

Barbara Wachowicz, szukając śladów Elizy Orzeszkowej, kieruje nad Niemen, aby tam znaleźć obrazy opisane w nadniemeńskiej eposie. Dociera do Bohatyrowicz, do wsi, w której mieszka rodzina Bohatyrowiczów. Napotkana pani Anna wraz z wnuczką Jurasiem opowiadają reporterce o tym, jak ważną rolę w ich życiu nadal odgrywa opisana w powieści Orzeszkowej legenda Jana i Cecylii.

W reportażu *„ Ty jesteś jak zdrowie”* Wachowicz wymienia Michała Wołosiewicza, pracującego na co dzień w skupie ziemniaków, mieszkającego we wsi Bieniakonie, gdzie jest grób Maryli Wereszczakówny, którym z pietyzmem się opiekuje. To także autor popularnych w tamtych stronach ballad. *„Legenda nocy czerwcowej”* opowiada o spotkaniu Mickiewicza

<sup>8</sup> Romuald Karaś, *Zjawisko: Barbara Wachowicz*, „Stolica” nr 8, 1988

<sup>9</sup> B. Wachowicz, *Nowogródzka ziemia Adama Mickiewicza*, „Nasz Dziennik”, nr 145, 2012

i Maryli nad rzeką Solczą, którzy o świecie rozstają się „ona na cmentarz pod znajome klony, a on w krypty wawelskiej historyczne mroki”.<sup>10</sup>

Należy zwrócić uwagę na to, że bohaterowie powieści Stefana Żeromskiego byli wzorowani na postaciach pochodzących z rodzinnych stron pisarza, który niekiedy, jak w przypadku rodziny Michtów, zamieszkującej Ciekoty od 1790 roku, nadaje im imiona swoich sąsiadów. Michta nosi naboje powstańcom w „Urodzie życia”, Michcik występuje w „Szyfowych pracach” i „Ludziach bezdomnych”, i jest najwierniejszym towarzyszem Piotra i Rafała Olbromskich w „Popiołach”. Według Barbary Wachowicz nazwiska te do dziś przetrwały w Ciekotach.

Bohaterowie ci wiodą niejako potrójne życie. Pierwsze - to autentyczne życiorysy chłopów, współczesnych pisarzowi, drugie to przetworzone literacko w jego twórczości, trzecie w ludowej legendzie. Warto dla przykładu przywołać choćby pannę Salomeę, bohaterkę „Wiernej rzeki” czy Helenę z „Popiołów”.

Z mieszkańcami Ciekot autorka „Ciebie jedną kocham” pozostaje w przyjaźni. Dociera do nich po latach, by o nowe fakty z ich życia wzbogacić kolejne wydania swoich publikacji. Angażuje się także w ich sprawy lokalne, na przykład apelowała o budowę Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Mąchocicach.

„Ciebie jedną kocham” to książka o Polsce i polskości. W małej ojczyźnie Żeromskiego – uważa Wachowicz - skupiły się wszystkie polskie dramaty, tendencje wolnościowe, walka o tożsamość kulturową i niezawisłość.

Wachowicz w swoich pracach ukazuje wagę środowiska, z którego człowiek wyrasta. Zwraca także uwagę na to, jak ważną rolę w życiu człowieka pełni rodzina, w której panuje zgoda, miłość i chroni się tradycję. W takiej rodzinie może wychować się człowiek, który kocha tę ziemię, z której wyrasta.

Zdaniem Dionizego Sidorskiego, pisarza i reportażysty, dla Barbary Wachowicz czas przeszły i przyszły jakby nie istniał. Wszystko rozgrywa się w czasie teraźniejszym. Historia nie jest czymś, co się zdarzyło i zdarzyć już nie może. Ona jest. Wachowicz nie opisuje historii, ale ją przeżywa z emocjonalnym napięciem. Przez to każde opisywane przez nią wydarzenie pulsuje autentyzmem, nabiera cech „wielkiej” współczesności.<sup>11</sup>

Poeta i filozof ks. Janusz Pasierb zauważył, że pod piórem Barbary Wachowicz „przeszłość nie tylko nie jest „trochę dalej”, lecz zupełnie blisko. Mickiewicz wyjechał przed chwilą, Chopin zaraz wróci, drzwi pozostają wiecznie niedomknięte. Drgają w powietrzu te same

<sup>10</sup> Szlakiem naszych romantyków, wywiad Haliny Cenglowej z Barbarą Wachowicz, „Przyjaźń” nr 22, 1980

<sup>11</sup> D. Sidorski, *Opowieść zmysłowa*, „Kontrasty”, nr 6 1980

*smugi cienia i światła, kolorów, zapachów.*”<sup>12</sup> Tą historyczną ciągłość Wachowicz eksponuje w swojej twórczości.

Pisarka, konstruuując losy bohatera, współtworzy zarazem jego legendę. Autorka ma osobisty stosunek do prezentowanych przez siebie postaci, np. nie kryje fascynacji twórczością Stefana Żeromskiego i Henryka Sienkiewicza; tak stara się zarazem stworzyć opowieść o losach bohatera, aby jej dzieło miało walory edukacyjne. Nie jest dla niej istotne samo opisywanie zdarzeń, ale nade wszystko moralne konsekwencje tych ostatnich. Choć nie usiłuje jednoznacznie nikogo oceniać, to jednak w narracji raz po raz uzewnętrznia swoje opinie i tak kieruje prezentacją faktów, aby odbiorca wyprowadzał z nich przede wszystkim wnioski natury etycznej.

Należy w tym miejscu przywołać opinię Melchiora Wańkowicza, przez Wachowicz uważanego za mistrza reportażu, mówiącą, że również przekazywane w tym gatunku słowo musi czemuś służyć; piszący winien wiedzieć, co eksponuje i musi w pewnym sensie czytelnika mobilizować: uczuciowo, rozumowo, wizualnie i wyobrażeniowo. Powołuje się przy tym na Sokratesa, który mówił: „*jeśli pięknie zdobiona tarcza źle broni, to nie można powiedzieć, że jest piękna*”. I taką też szlachetnie służebną rolę spełniają książki Barbary Wachowicz.

Andrzej Staniszewski, historyk literatury, krytyk literacki zauważa w twórczości Wachowicz paradoks, który polega na tym, że autorka pisze jakby do siebie, bo przecież rozpisuje własne fascynacje, analogie, umiłowania, a jednocześnie trafia w gusta milionów czytelników.”<sup>13</sup>

Kompozycja „*Ciebie jedną kocham*” przypomina piramidę „postawioną na czubku”, a nie na szerokiej podstawie. Tą podstawą jest ogromny materiał faktograficzny, pochodzący z rozmaitych źródeł, z którego autorka wybiera element po elemencie.<sup>14</sup> W swoich reportażach Wachowicz nie przekazuje suchych faktów, ale dąży do ożywienia i przybliżenia ówczesnych ludzi oraz ich spraw. W omawianych utworach sąsiadują obok siebie: obiektywizm źródłowy i subiektywizm autorski. Pisarka tworzy swe reportażowe opowieści z tworzywa wielorakiego: z materiałów źródłowych, cytatów z dzieł pisarza, korespondencji, przekazów pamiętnikarskich, różnorodnych relacji, bogatej literatury przedmiotu.

Dużą rolę w książkach Barbary Wachowicz odgrywają fotografie. Historyk literatury Ryszard Przybylski zauważa, że „*Barbara Wachowicz ma rzadki dar – czuje istotę pejzażu historycznego*”.

<sup>12</sup> J. S. Pasierb [w:] *Ty jesteś jak zdrowie. Z Mickiewiczem nad Wilią, Niemnem i Świtezlą*, Warszawa 1998

<sup>13</sup> A. Staniszewski, *Życia zapach i melodia, czyli o pisarstwie Barbary Wachowicz*, „Kontrasty” nr 8, (1988)

<sup>14</sup> Tamże

Reporterska potrafi wydobyć z fotografowanych miejsc i obiektów nie tylko ich „zewnętrzną”, zawsze pięknie skomponowaną, ale klimat oraz wartość emocjonalną i symboliczną. Istotne są także podpisy pod zdjęciami, bo to one kierują uwagę czytelnika w stronę rzeczy najważniejszych: rekwizytów historii, fragmentów starych domów, drzew, które wskazują jakiś ślad istnienia. Wachowicz utrwała na kliszy miejsca, które były świadkami czegoś ważnego w życiu tych twórców, o których pisze.

Fotografuje ścieżki, którymi poruszali się jej „najwięksi”. Krajobrazy, na które oni patrzyli i do których powracali – pamięcią, piórem, myślą. Takim przykładem jest choćby park w Tuhanowiczach – sześć zrosniętych lip: altana Maryli, wielkiej miłości Mickiewicza.

Krzysztof Kąkolewski zauważył, że Wachowicz potrafi sfotografować coś, co działo się 1822 roku. Cykl zdjęć, którymi okraszona została książka „*Ty jesteś jak zdrowie*”, to, zdaniem polskiego publicysty, „*wejrzenie przez obiektyw w los Adama Mickiewicza*”.

Barbara Wachowicz podkreśla, że bez fotografii jej książki byłyby kalekie. „*Z tych zdjęć promieniuje przeszłość, tradycja; to, co jest samą istotą polskiego patriotyzmu. To rzeki mówią, te kamienie wołają, te drzewa płaczą, te dworki wspominają... Moje wzruszenie udziela się widzom, słuchaczom, czytelnikom.*”<sup>15</sup> Zdaniem Barbary Wachowicz są jeszcze enklawy, prawdziwe snaktuarium rodzinnego pejzażu, ocalone, nietknięte przez wojenne pożogi.

Na sposób pisania Barbary Wachowicz ma wpływ jej szlacheckie pochodzenie, wychowanie w tradycji romantycznej oraz nie bez znaczenia są też jej cechy osobowe. Istotne jest to, iż wywodzi się z podlaskiej, niezbyt zamożnej szlachty, która od wieków kultywowała tradycje narodowo-wyzwoleńcze, pielęgnowała rodzinne legendy oraz historię najbliższej okolicy i język.

Zdaniem Jadwigi Litwin swoistość gatunku reportażowego jest rezultatem alternacji dwu odmian języka: oficjalnego i potocznego. Głównymi cechami tego ostatniego są: z jednej strony konkretność, eksplikatywność, obrazowość, a z drugiej stopień zsubiektywizowania wypowiedzi.<sup>16</sup>

Podmiot mówiący w reportażach Wachowicz relacjonuje wydarzenia w pierwszej osobie liczby pojedynczej, jest współobecny wśród prezentowanych wydarzeń. Zakres wiedzy narratorskiej wyznaczają fakty rejestrowane od zewnątrz<sup>17</sup> Wachowicz przekracza tę

<sup>15</sup> Rozmowa autorki niniejszej pracy z Barbarą Wachowicz przeprowadzona 24 lutego 2013 r. w Warszawie

<sup>16</sup> J. Litwin, *Język i styl polskiego reportażu (na materiale 1945-1975)*, Rzeszów, 1989

<sup>17</sup> Tamże, s. 23

konwencję: prezentuje uczucia swoich bohaterów, stara się więc stworzyć atmosferę charakterystyczną dla liryki.

Jacek Maziarski zauważył w „*Anatomii reportażu*”, że „*Narratorem reportażu jest ujawniony i autentyczny podmiot autorski, w reportażu zachodzi intencjonalne utożsamienie tego, kto opowiada reportaż (narratora) i tego, o kim jest mowa (reportera) z osobą autora; warunkiem reportażowej narracji jest współobecność reportera w świecie przedstawionym - obserwatora, postaci działającej; przedmiotem narracji reportażowej jest empiryczna rzeczywistość i stanowisko autora względem tej rzeczywistości.*”<sup>18</sup>

Z wypowiedzi Maziarskiego wynika, że o istocie reportażowej narracji decyduje aktualność poruszanego problemu przez narratora umiejscowionego w konkretnej rzeczywistości. Wachowicz wprowadza do swoich dzieł narratora oduatorskiego, który oddaje niekiedy głos innym osobom.

Pisarka często parafrazuje wielkich twórców, cytuje. Renata Jochymek dostrzega, że na strategię pisarską i język Barbary Wachowicz mają wpływ utwory Henryka Sienkiewicza i Stefana Żeromskiego. Ujawnia się to przede wszystkim w doborze słownictwa i licznych literackich parafrazach.

Relacje z jej podróży są tak nacechowane emocjonalnymi określeniami, aby odbiorca mógł sobie lepiej wyobrazić opisywaną przyrodę, poczuć zapach kwiatów i atmosferę opisywanego miejsca, np. „*Jesienny park. Ciężko spadają krople z drzew. Pusto. Pasą się wśród chaszczy brudne krowy. Trwają wysokie masztowe drzewa, szarość dnia, rozjaśniające modrzewie. Idziemy w chmurze złotej. Sypią się igielki.*”<sup>19</sup> Takimi słowy reporterka opisała park w Jaszunach, w którym niegdyś znajdował się pałac Radziwiłłów.

Wachowicz stosuje liczne metafory, które angażują emocjonalnie odbiorcę, np. „*Latem 1821 roku Mickiewicz będzie łowił już tylko cień Maryli na tuhanowickich drózkach*”. Znajdujemy też u niej rozmaite odwołania do znanych literackich motywów. Tak oto obrazuje młodzieńczą miłość Adama Mickiewicza i Maryli Wereszczakówny: „*Jeśli jest już Werter i jest Lotta, i jest Wilhelm –Zan, musi być Albert. Oto on – syn szambelana, oficer napoleoński, stateczny, tolerancyjny, solidny Wawrzyniec Puttkamer. Narzeczony.*”<sup>20</sup>

Reporterka często stosuje mowę pozornie zależną, wprowadza punkty widzenia kilku rozmówców, by kreowany portret bohatera był zróżnicowany i zarazem prawdopodobny.

<sup>18</sup> J. Maziarski, *Anatomia reportażu*, Kraków, 1966, s. 163-164

<sup>19</sup> Tamże, s. 194-195

<sup>20</sup> Tamże, s. 27

Pisarka tak kształtuje swoje teksty, aby odbiorca odniósł wrażenie, iż jest uczestnikiem relacji, aktywnym obserwatorem omawianych wydarzeń. Także pozycja autorki - narratorki jako osoby wysłuchującej wspomnień podkreśla wiarygodność relacji. Wachowicz stara się nie konfabulować; próbuje się opierać nade wszystko na relacjach świadków. Pyta: „Jak wygląda to teraz?, „Co było dalej?”

Sukces reportażysty zależy od postawienia właściwych pytań bohaterom i świadkom wydarzeń. Wachowicz, zdaniem Krzysztofa Kąkolewskiego, osiągnęła sukces, ponieważ stawia najważniejsze i najogólniejsze pytania: kim jest Bóg, ojczyzna, przodkowie i tradycja? To eksponowane przez pisarkę ponadczasowe wartości decydują o powodzeniu jej książek. Dowodem na to są liczne nagrody, którymi jest honorowana. Warto wspomnieć choćby te ostatnie: medal FIDES ET RATIO (za promowanie dobra i piękna w świecie, poprzez twórczość literacką, przybliżanie postaci wielkich Polaków i wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu), nagroda TOTUS 2012 przyznana przez Fundację Konferencji Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia” (za promowanie polskiego patriotyzmu, wiary, postawy honoru i prawości).

## **Streszczenie**

Napisane przez Barbarę Wachowicz książki m.in. „*Ciebie jedną kocham*”, „*Ty jesteś jak zdrowie*”, a także jej liczne reportaże opublikowane na łamach prasy dowodzą, że dziś jest miejsce dla dziennikarstwa literackiego, w którym liczą się walory estetyczne, wyszukany styl i forma. Recenzenci twórczości Barbary Wachowicz zwracają uwagę jej na obszerny i bardzo zróżnicowany gatunkowo dorobek. Jej reportaże stanowią formę pośrednią między reportażem literackim a historycznym.

Autorka przywołuje słowa Johanna Wolfganga von Goethego, który twierdził, że jeśli chce się dobrze poznać twórcę, należy udać się do miejsc, w których dany pisarz żył. Kierując się tym przekonaniem, przemierza więc szlak związany z Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Elizą Orzeszkową, Stefanem Żeromskim i Janem Kasprowiczem, aby wśród miejscowej ludności poszukać pamiątek po twórcach i nasycić swą wrażliwość aurą zamieszkiwanej przez nich ziemi. Często rozmawia z ludźmi prostymi, którzy wspominają swoje rodzinne kontakty z interesującymi ją autorami. Napotkani przypadkowo mieszkańcy także stają się bohaterami jej opowieści.



Dużą rolę w książkach Barbary Wachowicz odgrywają fotografie. Fotografuje ścieżki, którymi poruszali się jej „najwięksi”. Krajobrazy, na które oni patrzyli i do których powracali – pamięcią, piórem, myślą.

Na sposób pisania Barbary Wachowicz ma wpływ jej szlacheckie pochodzenie, wychowanie w tradycji romantycznej oraz nie bez znaczenia są też jej cechy osobowe.

## **BARBARA WACHOWICZ'S TRAVEL JOURNALISM**

The books „Ciebie jedną kocham”, „Ty jesteś jak zdrowie” written by Barbara Wachowicz as well as numerous reportages published in the press prove that today there is a space for literary journalism with its high concern for aesthetic aspects, sophisticated style and form. The reviewers of Barbara Wachowicz's works focus our attention on her very differentiated and comprehensive literary output. Her reportages are an intermediate form between a literary reportage and historical one.

The author recalls the words of Johann Wolfgang von Goethe, who said that if you want to get to know the author, go to places where the writer used to live. Therefore, she follows the footsteps of Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Eliza Orzeszkowa, Stefan Żeromski and Jan Kasprówic to look for memories of the writers among indigenous people and to satisfy her sensitivity with the aura of the land they lived. She often talks with simple people recalling their family connections with the authors of her interest. Those people also become the characters of her works.

The photographs play an important part in Barbara Wachowicz's books. She takes photos of the greatest's paths, the landscapes they used to look at and return in their memories while writing or thinking.

Barbara Wachowicz's style of writing is influenced by her noble origin, education in the romantic tradition, and with no doubt her personal features.

### **Bibliografia**

#### **Literatura podmiotu**

B. Wachowicz, *Ciebie jedną kocham. Tropami Stefana Żeromskiego w „najściślejszej ojczyźnie”*, Warszawa, 2008

B. Wachowicz, *Nowogródzka ziemia Adama Mickiewicza*, „Nasz Dziennik”, nr 145

B. Wachowicz, *Ty jesteś jak zdrowie*, Warszawa, 2000

### Literatura przedmiotu

M. Głowiński, A. Okopień – Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1986

R. Jochymek, *W zwierciadle biografii. Współczesna polska biografia literacka na przykładzie utworów Joanny Siedleckiej, Agaty Tuszyńskiej, Barbary Wachowicz*, Warszawa, 2004

Romuald Karaś, *Zjawisko: Barbara Wachowicz*, „Stolica” nr 8, 1988

J. Kądziała [w:] B. Wachowicz, *Ciebie jedną kocham*, Warszawa 2008

J. Litwin, *Język i styl polskiego reportażu (na materiale 1945-1975)*, Rzeszów, 1989

J. Maziarski, *Anatomia reportażu*, Kraków, 1966

J. S. Pasierb [w:] *Ty jesteś jak zdrowie. Z Mickiewiczem nad Wilią, Niemnem i Świteziami*, Warszawa 1998

R. Przybylski, [w:] B. Wachowicz, *Ty jesteś jak zdrowie*, Warszawa, 1998

D. Sidorski, *Opowieść zmysłowa*, „Kontrasty”, nr 6 1980

A. Staniszewski, *Życia zapach i melodia, czyli o pisarstwie Barbary Wachowicz*, „Kontrasty” nr 8, (1988)

*Szlakiem naszych romantyków*, wywiad Haliny Cenglowej z Barbarą Wachowicz, „Przyjaźń” nr 22, 1980

M. Wańkiewicz, *Prosto od krowy*, Warszawa, 1965